

Piotr Janik SJ

Koncepcja przekonania w ujęciu  
semiotyczno-pragmatycznym

---

Charles S. Peirce (1839-1914)

Akademia Ignatianum  
Wydawnictwo WAM

Kraków 2011



UNIVERSUM  
philosophiae

---

Seria pod redakcją Andrzeja Gielarowskiego i Piotra Janika

- Piotr Janik SJ, *Koncepcja przekonania w ujęciu semiotyczno-pragmatycznym. Charles S. Peirce (1839-1914)*
- *Ludwig Wittgenstein „przydzielony do Krakowa”/„Krakau zugeteilt”,* wydawcy/herausgeber Józef Bremer, Josef Rothhaupt
- *Rozum – Serce – Smak. Pamięci Profesor Izydory Dąbskiej (1904-1983),* red. naukowa Jerzy Perzanowski, red. tomu Piotr Janik
- *Oblicza natury ludzkiej. Studia i rozprawy,* pod red. Piotra Duchlińskiego i Grzegorza Hołuba
- *Michel Henry – fenomenolog życia,* pod red. Andrzeja Gielarowskiego i Roberta Grzywacza
- *Dziedzictwo aksjologii fenomenologicznej. Studia i szkice,* pod red. Piotra Duchlińskiego
- *Oblicza doświadczenia aksjologicznego. Studia i rozprawy* pod red. Piotra Duchlińskiego i Grzegorza Hołuba

Publikacje ukazujące się w ramach serii „Universum Philosophiae” kierowane są do czytelnika zainteresowanego refleksją filozoficzną na poziomie akademickim. Celem serii jest przede wszystkim prezentacja badań naukowych pracowników Instytutu Filozofii Akademii Ignatianum w Krakowie.

© Akademia Ignatianum, 2011  
ul. Kopernika 26 · 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 420 · fax 12 42 30 038  
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl  
<http://www.ignatianum.edu.pl>

Recenzenci: Prof. dr hab. Jerzy Perzanowski

Dr hab. prof. US Tadeusz Szubka

Redakcja: Magdalena Jankosz

Projekt okładki: Joanna Panasiewicz

Skład: L<sup>A</sup>T<sub>E</sub>X

ISBN 978-83-7614-059-9 (Ignatianum)

ISBN 978-83-7767-036-1 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 · 31-501 KRAKÓW

tel. 12 62 93 200 · fax 12 42 95 003

e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 · fax 12 43 03 210

e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ

<http://e.WydawnictwoWam.pl>,

tel. 12 62 93 260 · 12 62 93 446-447 · fax 12 62 93 261

Drukarnia WAM · ul. Kopernika 26 · 31-501 Kraków

# Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> . . . . .	11
O autorze <i>Utrwalania przekonań</i> i <i>Jak uczynić nasze myśli jasnymi?</i> . . . . .	11
Wstęp . . . . .	13
<b>Wykaz skrótów</b> . . . . .	17
<b>Rzeczywistość – świadomość – przekonanie</b>	
<b>Trzy postulaty realizmu pragmatycznego</b> . . . . .	21
Charakter transcendentny realizmu pojęciowego . . . . .	21
<i>Distinctio formalis</i> Dunska Szkota w filozofii Peirce'a . . . . .	21
Realizm, myśl, logika . . . . .	24
Metodologiczny wymiar realizmu pragmatycznego . . . . .	28
Racjonalność, krytyka, metoda . . . . .	28
Rola społeczności w badaniach . . . . .	30
Charakter wiedzy, świadomość, pojęcia intelektualne . . . . .	32
Odkrycie naukowe, fakt, wgląd w rzeczywistość . . . . .	35
Realizm kosmologiczny . . . . .	38
Rzeczywistość jest dynamiczna . . . . .	38
Sądy logiczne a rzeczywistość . . . . .	39
<b>Doświadczenie a przekonanie</b> . . . . .	45
Doświadczenie jako eksperyment . . . . .	45
Koncepcja „ <i>prius in sensu</i> ” . . . . .	50
Rozum i zmysły . . . . .	50
Percepcja a abdukcja . . . . .	53
Związek wiedzy z danymi zmysłowymi . . . . .	55
Reguła pragmatyczna . . . . .	55
O naturze przekonania . . . . .	57
Przekonanie a metoda naukowa . . . . .	59
Kategorie myśli . . . . .	66
Podział kategorialny . . . . .	66
Opis kategorii myśli . . . . .	68
Uniwersum doświadczenia . . . . .	72

## **Znak - reprezentamen i jego rola w powstawaniu przekonań**

<b>Znak triadyczny – jednostka elementarna . . . . .</b>	<b>81</b>
Źródła pragmatycznej koncepcji znaku . . . . .	81
Znak u starożytnych . . . . .	81
Znak w pragmatyzmie . . . . .	84
Semioza, czyli proces znakowy . . . . .	86
Struktura znaku-representamenu . . . . .	88
Podstawowa definicja znaku . . . . .	88
Dyskusja wokół pragmatycznej koncepcji znaku . . . . .	91
Terminologia wewnątrzznakowa . . . . .	94
Trójkąt semiotyczny . . . . .	94
Obiekt bezpośredni i obiekt dynamiczny . . . . .	96
Interpretant . . . . .	100
Klasy znaków i ich wykładnia . . . . .	104
Znak triadyczny w świetle kategorii . . . . .	104
Klasyfikacja znaków . . . . .	107
Znaki i semioza . . . . .	112
<b>Myślenie, przekonanie, znak . . . . .</b>	<b>117</b>
Myślenie jako przewyżnianie wątpliwości . . . . .	117
Odruchy instynktowe podstawą dla rozumowania . . . . .	117
Od „żywej wątpliwości” do spokoju umysłu . . . . .	119
Myślenie jako działanie na znakach . . . . .	123
Wnioskowanie logiczne . . . . .	123
Dedukcja . . . . .	124
Indukcja . . . . .	125
Abdukcja, retrodukcja, stawianie hipotez . . . . .	126
Przykład odkrycia naukowego . . . . .	126
Wieloznaczności a rozumowania . . . . .	128

## **Naukowa metoda utrwalania przekonań**

<b>Nowe zestawienie metod utrwalania przekonań . . . . .</b>	<b>135</b>
Dyskusja wokół pogrupowania metod . . . . .	135
Próba uchwycenia racji podziału . . . . .	135
Kryterium „hipotezy naukowej” . . . . .	136
Uściślenie i nowa propozycja . . . . .	141
Metody pierwszościowe . . . . .	143
Metoda uporu . . . . .	143
Metoda autorytetu spontanicznego . . . . .	145
Metody drugościowe . . . . .	146
Metoda aprioryczna . . . . .	146
Metoda autorytetu demokratycznego . . . . .	149

Metody trzeciościowe . . . . .	151
Wprowadzenie . . . . .	151
Abdukcja – racjonalny namysł . . . . .	153
Dedukcja – wnioskowanie w oparciu o schemat . . . . .	159
Indukcja – porównywanie przewidywań z obserwacjami . . . . .	162
<b>Przekonanie – argument czy argumentacja?</b> . . . . .	167
Utrwalanie przekonań a rozumowanie . . . . .	167
Paradoks Zenona a działanie . . . . .	167
Uznanie przekonania . . . . .	168
Między fundacjonalizmem a sceptycyzmem . . . . .	172
„Pierwsze zasady” jako immanentna struktura aktu poznania . . . . .	172
Teza o poznawalności rzeczy realnych . . . . .	174
<b>Przekonanie od strony architektury nauk</b> . . . . .	181
Filozofia pierwsza. Faneroskopia i matematyka . . . . .	181
Nauki normatywne. Logika, etyka, estetyka . . . . .	187
Ontologia i metafizyki szczegółowe . . . . .	191
<b>Zakończenie</b> . . . . .	197
Przekonanie warunkowane doświadczeniem . . . . .	197
Społeczny, publiczny charakter przekonania . . . . .	200
Przekonanie a rzeczywistość . . . . .	202
<b>Literatura cytowana</b> . . . . .	207
<b>Indeks</b> . . . . .	217

# Wprowadzenie

## **O autorze *Utrwalania przekonań* i *Jak uczynić nasze myśli jasnymi?***

Charles Sanders Peirce (1839–1914) urodził się w rodzinie o angielskim rodowodzie, która osiedliła się w Cambridge, wówczas małym, 8-tysięcznym miasteczku uniwersyteckim, z najstarszą uczelnią Nowej Anglii, Uniwersytetem Harvarda. Na tej uczelni Benjamin Peirce, jego ojciec, był znanym profesorem matematyki i astronomii. Wychowanie Charlesa miało w konsekwencji wiele wspólnego z treningiem intelektualnym, od wczesnych jego lat<sup>1</sup>. Charles cierpiał na neuralgię trójdzielną, co po części tłumaczy jego ekscentryczne i wybuchowe zachowania<sup>2</sup>. Podstawową formację naukową uzyskał na rodzimym uniwersytecie i tam też, w roku 1863, zdobył specjalizację z chemii<sup>3</sup>. Nie poszedł w ślady ojca. W latach 1864–1865 oraz 1869–1870 poprowadził tu jedynie wykład na temat logiki badań naukowych. Od 1879 do 1884 roku był związany, znów na krótko, z Uniwersytetem Johna Hopkinsa w Baltimore. Miał niewątpliwe osiągnięcia w logice symbolicznej<sup>4</sup>. Powstała wówczas jego logika relacji i rachunek kwantyfikatorów; wprowadził do logiki metody matrycowe i wskazał pełny funktor logiczny, znany w Polsce pod nazwą funkcji Łukasiewicza.

---

<sup>1</sup> Istnieje duże podobieństwo między relacją z ojcem Charlesa oraz J.S. Milla, twórcy kanonów indukcji. Por. J. Brent, *C.S. Peirce. A Life*, Indiana Univ. Press, Bloomington i Indianapolis 1993, s. 47–49.

<sup>2</sup> Tamże, s. 40–41. Nie była znana wówczas metoda leczenia nerwobólu twarzy, dlatego stosowano zwykle środki uśmierzające, takie jak eter etylowy czy opium.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 55–57.

<sup>4</sup> Tamże, s. 128.

W roku 1903 okazjonalnie umożliwiono mu przedstawienie pragmatyzmu na Uniwersytecie Harvarda. Stało się to możliwe dzięki wpływom profesora psychologii i filozofii Williama Jamesa, jego dozgonnego przyjaciela. Przez trzydzieści lat pracował w służbach nadzoru *U.S. Coast and Geodesic* (1861–1891), gdzie chlebem powszednim była praca eksperymentalna i laboratoryjna. Miał stąd dostęp do badań naukowych prowadzonych w innych ośrodkach, przede wszystkim w Europie. Kilka lat spędzonych w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu Harvarda (1869–1872) zaowocowało publikacją *Photometric Researches* (1878).

Małżeństwo Peirce'a z Harriet M. Fay zakończyło się rozwodem w 1883 roku. Związał się następnie z dużo młodszą od siebie kobietą, której pochodzenie pozostaje do dziś tajemnicą.

W latach 1871–1891 był na pełnym etacie w *Coast Survey*, a jego zarobki, przez kilka lat w tym okresie, należały do najwyższych w kraju<sup>5</sup>. Fortuna jednak się zmieniła. Po śmierci ojca, który był jednocześnie jego protektorem i inspiratorem, i rozwodzie z żoną wszedł w konflikt ze środowiskiem akademickim i towarzyskim Baltimore. Przeciwstawił mu się stanowczo bardzo wpływowy astronom i matematyk Simon Newcomb, profesor tegoż uniwersytetu, którego do końca życia uważał niesłusznie za przyjaciela<sup>6</sup>. Newcomb nie potrafił ocenić wartości prac Peirce'a<sup>7</sup> i dzięki swoim wpływom doprowadził do zablokowania wszelkich grantów na jego badania<sup>8</sup>.

Peirce w 1887 roku osiadł na farmie w okolicach Milford w Pensylwanii, gdzie do końca życia prowadził badania logiczne i semiotyczne. W skrajnie trudnej sytuacji finansowej wspierał go wspomniany przyjaciel, W. James, za sprawą którego pragmatyzm Peirce'a przerodził się w ruch pragmatyczny.

Z polskich logików prace Peirce'a cenili Jan Łukasiewicz oraz Alfred Tarski. Na gruncie semiotyki myśl Peirce'a oddziaływała za sprawą Charlesa K. Ogdena oraz Charlesa Morrisa, a później

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 133.

<sup>6</sup> S. Newcomb przyjaźnił się z Benjaminem, ojcem Charlesa.

<sup>7</sup> Peirce znalazł w tym czasie uznanie jedynie u Europejczyków, Anglika J. Venna i Niemca E. Schroedera, uważanych za kontynuatorów prac G. Boole'a.

<sup>8</sup> Tamże, s. 152.



również dzięki Maxowi Bensemu. W ruchu pragmatycznym, który wyrósł z inspiracji Peirce'a, pragmatyzm przyjął różne postacie u W. Jamesa, Johna Deweya, Josiah Royce'a oraz Clarenca Irvinga Lewisa. Sam Peirce z czasem zaczął używać dla swojej oryginalnej koncepcji nazwy pragmatyzm.

## Wstęp

Obecna praca jest wynikiem badań nad Peirce'a koncepcją przekonania. Pragmatyczna koncepcja przekonania zasługuje na uwagę z kilku względów. Przede wszystkim wypełnia ona lukę pozostawioną przez logicystykę. Zarówno dla C. Morrisa (który zdefiniował semiotykę jako trójkę „syntaktyka – semantyka – pragmatyka”), jak i dla Bertranda Russella (atomizm logiczny), Ludwiga Wittgensteina czy A. Tarskiego (semantyczna teoria prawdy) punktem wyjścia jest logika. Dla Peirce'a przeciwnie. Uważał on bowiem, że gdy stawia się problem logiczny, to: „myśl pojawiająca się w danym momencie pokaże, że różnaitość faktów jest już przyjęta” (CP 5.369, 1877). I konsekwentnie, gdy nie mamy do czynienia z faktami w sensie istotowym, a nie jedynie hume'owskim, to niemożliwe jest postawienie problemu logicznego w ogóle. Peirce'a interesuje właśnie fundacja logiki.

Dla Peirce'a, w odróżnieniu od wspomnianych autorów, logika była częścią nauki o znaku, tj. semiotyki (*semeiotic*), a badanie rozumowań sprawdzaniem poprawności działań na znakach. Semiotykę dzielił, podobnie jak w tradycji scholastycznej, na: gramatykę spekulatywną, logikę właściwą i logikę obiektywną (metodeutykę bądź retorykę). Termin „znak” musiał być przy tym dobrze określony, gdyż jego potoczne użycie nie pozwala na właściwe analizy. Od Dunska Szkota Peirce przejął ideę „różnicy formalnej z podstawą po stronie rzeczy” (*distinctio formalis a parte rei*), która mówi o możliwości wiedzy uprzedniej w stosunku do empirii. Problem ten Immanuel Kant sformułował pod nazwą tak zwanych „sądów syntetycznych a priori”.

W proponowanej przez teorię pragmatyczną koncepcji przekonania ważne miejsce zajmują metody utrwalania przekonań. W artykułach z 1877 roku *Utrwalanie przekonań* oraz z 1878 roku *Jak uczynić nasze myśli jasnymi?* Peirce przedstawił cztery

metody utrwalania przekonań (metoda uporu, autorytetu, aprioryczna, naukowa). Wśród badaczy zagadnienia panuje zgodność co do tego, że trudno jest uchwycić rację ich uporządkowania. W niniejszej pracy postulujemy więc wprowadzenie poprawki do oryginalnej prezentacji wspomnianych metod, polegającej na rozróżnieniu w metodzie autorytetu dwóch metod, które potocznie są oddawane za pomocą wyrażen: „autorytetu siły” (które odpowiadałoby autorytetowi spontanicznemu) oraz „siły autorytetu” (które odpowiadałoby autorytetowi demokratycznemu). Rozróżnienie to pozwala na uporządkowanie metod według klucza kategorii, nieobecnego w tym artykule.

W Polsce oprócz tłumaczeń wspomnianych dwu artykułów Peirce’a pojawiały się publikacje i przekłady służące rozpowszechnianiu idei nurtu pragmatycznego. Nie sposób nie wspomnieć tu o Hannie Buczyńskiej-Garewicz, Tomaszu Komendzińskim, Andrzej J. Nowaku, Ryszardzie Mirku czy Piotrze Gutowskim. Powstało również kilka prac z zakresu teorii znaku triadycznego według Peirce’a (A.J. Nowak, T. Komendziński). Nie są to jednak prace dotyczące logiki przekonań, która jest związana z koncepcją znaku triadycznego. W niniejszej pracy zamierzamy właśnie wypełnić tę lukę, połączyć różne dziedziny peirce’owskich badań w spójnej koncepcji przekonania.

Część „Rzeczywistość – świadomość – przekonanie” dotyczy ramy ontologiczno-logicznej prowadzonych badań. Podzielona jest ona na dwa rozdziały. Rozdział „Trzy postulaty realizmu pragmatycznego” wprowadza w realizm pojęciowy Peirce’a. Jego główne założenia to: 1) transcendentny charakter myśli, która uzgadnia się z pojęciami intelektualnymi powiązаныmi z nawykami w formie przekonań, 2) samokorygująca się metoda oraz 3) istnienie kresu badań, który jest progiem rozumienia. Wgląd w rzeczywistość, niewątpliwie możliwy do osiągnięcia, wymaga jednak metodycznego wsparcia oraz pewnej społeczności badaczy. Poznawanie ma charakter dyskursywny, a nie intuicyjny, i podlega krytyce, co dziś wyraża się wymogiem intersubiektywnej komunikowalności. Rolą semiotyki jest zagwarantowanie trwałości przekonań odpowiadających rzeczywistości wglądowi. Rozdział „Doświadczenie a przekonanie” przedstawia podstawy peirce’owskiej epistemologii i ontologii. Peirce, z zawodu chemik

eksperymentator, podkreśla myślowy charakter doświadczeń. Są to eksperymenty myślowe przeprowadzane w laboratorium, otwarte na falsyfikację (*fallibilizm*) i korektę, w których kluczową rolę odgrywa abdukcja, stawianie hipotez, czyli uzgadnianie rozumienia z dostępnymi danymi. Myślenie bowiem to rozważny, samostanowiony proces myślowy, którego kresem właściwym jest ustalenie przekonania. Utrwalone przekonanie zaś to nawyk. Prawdziwe przekonanie, w ujęciu Peirce'a, to przekonanie niezagrożone przez żywą wątpliwość, tj. mającą podstawę w rzeczywistości. Stąd podstawowym wysiłkiem winno być eliminowanie błędów, zarówno postępowania badawczego, jak również fundacji sądów. Badania nad podstawami poznania prowadzą do swoistej ontologii i fenomenologii. Jej fundamentem jest wydzielenie w uniwersum kategorii faneronów (*resp.* fenomenów), czyli przedmiotów myśli. Są to trzy nieredukowalne względem siebie kategorie: jakości (Pierwszość), relacji (Drugosć) i reprezentacji (Trzeciosć), odpowiadające trzem sposobom istnienia: 1) bez związku, 2) w związku przyczynowym, 3) w związku inteligibilnym.

Część „Znak-reprezentamen i jego rola w powstawaniu przekonań” wprowadza w semiotykę Peirce'a z zastosowaniami epistemicznymi. Rozdział „Znak triadyczny – jednostka elementarna” prezentuje dyskusję oryginalnej semiotyki Peirce'a na tle semiotyki stoików z komentarzami Izydory Dąbskiej. Rozdział „Myślenie, przekonanie, znak” ukazuje to pierwsze jako przekształcanie znaków, zainicjowane podważeniem dotychczasowego przekonania przez sprzeczny fakt rzeczywisty; działanie ustaje z chwilą ustalenia nowego przekonania. Proces ten daje się zwykle opisać jako forma wnioskowania dedukcyjnego, abdukcyjnego, bądź indukcyjnego czy ich złożenie. Omówiony jest też krótko, z wykorzystaniem przykładów, problem wieloznaczności, istotny dla poprawności działań na znakach.

Część „Naukowa metoda utrwalania przekonań” obejmuje 1) zestawienie metod utrwalania przekonań, 2) rozważania odnoszące się do problemu logicznego „argument czy argumentacja” oraz problemu epistemicznego „między fundacjonalizmem a sceptycyzmem”, ze względu na status przekonań, a także 3) teoretyczne ramy wyznaczone przez współzależność naukowego poznania w podstawowych dziedzinach wiedzy filozoficznej.

Bez wątpienia, Peirce nie oferuje w swoim pismach jasnego ujęcia koncepcji przekonania, a jego poglądy, ewoluujące w ciągu całego życia, nie wydają się prowadzić do wyraźnej konkluzji. Niemniej jednak pozostaje autorem inspirującym, który pozostawił trwałe osiągnięcia na gruncie logiki symbolicznej i semiotyki. Metoda hermeneutyczna, którą zastosowaliśmy w tej pracy, miała na celu, w zgodzie z jego własną wskazówką metodyczną, ukazanie koncepcji przekonania, którą można by uzgodnić z dostępnymi stwierdzeniami samego Peirce'a, jak również jego komentatorów. Stąd właśnie temat jest traktowany z tak różnych punktów widzenia. Z pewnością nie sposób było ustrzec się niedopowiedzeń czy niejasności, ale ufamy, że nie stanie to na przeszkodzie w zrozumieniu zasadniczej myśli tej pracy: koncepcji przekonania w ujęciu semiotyczno-pragmatycznym.

# Trzy postulaty realizmu pragmatycznego

## Charakter transcendentny realizmu pojęciowego

### *Distinctio formalis* Dunsza Szkota w filozofii Peirce'a

Pragmatyczna koncepcja przekonania Charlesa Peirce'a została wypracowana na gruncie semiotyki, w której skład wchodzi logika, o czym powiemy szerzej w dalszej części pracy. Temat „przekonań” wiąże ściśle zagadnienia ontologiczne z logicznymi za sprawą kategorii reprezentacji oraz jej związku z rzeczywistością. Zagadnienia ontologiczne od logicznych odróżnia zasadniczo właśnie „istnienie” tych pierwszych w taki sposób, że możemy mówić, z jednej strony, o czymś, co jest niezależne od myślenia w ogóle, a w szczególności od myślenia o tym czymś, czyli o przedmiocie, z drugiej zaś strony o treściach myśli. Chodzi o rozróżnienie formalne, dzięki któremu możliwa jest analiza myśli i niejako oddzielnie określenie ich statusu ontologicznego. Wokół statusu ontologicznego treści myśli toczona była w średniowieczu (XII–XIV wiek) debata, znana jako spór o powszechniki, uniwersalia. Przyjmuje się, że autorami dwóch znaczących realistycznych doktryn i rozstrzygnięć byli dominikanin Tomasz z Akwinu oraz franciszkanin Duns Szkot, którego uczeń, również franciszkanin, Wilhelm Ockham, był już piewą nominalizmu. Peirce czuł się dłużnikiem Dunsza Szkota, który pierwszy podjął interesujące go tematy. Peirce pisał:

Nazywając siebie szkotystą, autor nie twierdzi, że wraca do ogólnego spojrzenia, panującego przed sześciuset laty. Uważa on jedynie, że zagadnienie metafizyczne, przy którym [Duns] Szkot przede wszystkim obstawał i które od tamtej pory zostało zarzucone, jest bardzo

istotnym zagadnieniem, ściśle związanym z tym, przy czym trzeba obstawiać dzisiaj<sup>1</sup>.

Chodzi oczywiście o obronę realizmu treści myśli. W innym miejscu Peirce dodawał: „Duns Szkot wniósł duży wkład do języka logiki; jemu zawdzięczamy słowo rzeczywistość (ang. *reality*)”<sup>2</sup>. Różnica między dwoma średniowiecznymi doktrynami realistycznymi, Akwinaty oraz Szkota, polegała m.in. na sposobie traktowania treści umysłu i jest wyraźnie dostrzegalna jako charakterystyczne dla każdego z tych filozofów *distinctio*. O ile Tomasz z Akwinu mówi o *distinctio rationis* lub różnicy logicznej nazywanej też wirtualną, to u Dunsza Szkota występuje *distinctio formalis a parte rei*, czyli różnica formalna z podstawą po stronie rzeczy. Szkotystyczna *distinctio* odnosi się do *formalitates*, zrozumiałych, inteligibilnych form ujmowanych przez umysł. Przyjmiemy w tej materii uwagi Allana B. Woltera, który wyjaśnia:

W samej rzeczy muszą być jakieś *formalitates* (gdzie „forma” jest pojmowana jako obiektywna podstawa dla pojęcia, a „mała forma” lub „wygląd” jako zrozumiały aspekt lub cecha rzeczy, który jest czymś mniej niż całkowicie zrozumiała treść rzeczy)<sup>3</sup>.

Pojęcie różnicy formalnej znali Pierre J. Olivi, Bonawentura i inni myśliciele franciszkańscy, ale zostało ono upowszechnione przez Dunsza Szkota, który uczynił z niego ważny element swojej doktryny metafizycznej. Powstało ono na przedłużeniu badań nad różnicą logiczną, czyli wirtualną, oraz różnicą konceptualną z podstawą w rzeczy. Różnica formalna Dunsza Szkota odnosi się do tego, co aktualne – i to właśnie różni ją od pozostałych. Nie można jej pojmować bez szkotystycznej zasady ujednostkowania, tj. *haecceitas*. Copleston wyjaśnia:

<sup>1</sup> *Collected Papers of C.S. Peirce*, t. 1–8, C. Hartshorne, P. Weiss, A.W. Burks (red.), Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1931–1958. Dalej jako „CP tom.paragraf, rok”. *The Essence of Reasoning*: CP 4.50, 1893. Kursywą dany jest tytuł książki, rozdziału bądź artykułu, do którego należy dany paragraf CP.

<sup>2</sup> *The Essence of Reasoning*: CP 4.28, 1893.

<sup>3</sup> A.B. Wolter (opr.), „Duns Scotus, John”, [w:] *The Encyclopedia of Philosophy*, P. Edwards (red.), Collier-Macmillan, New York–London 1967, t. 2, s. 430.

Dlaczego Duns Szkot przyjmował istnienie takiej różnicy formalnej, i czemu nie nazwał jej *distinctio rationis cum fundamento in re*? Ostateczną racją było to, że różnica taka miała być nie tylko uzasadniona, ale też wymagana zarówno przez samą naturę wiedzy, jak i naturę jej przedmiotu. [...] jeśli umysł byłby przymuszony uznać różnicę w przedmiocie [poznania], tzn. gdyby nie tyle po prostu tworzył czynnie różnicę w przedmiocie [poznania], lecz doświadczał jej narzucenia, różnica nie byłaby mówiąc prosto różnicą mentalną, i podstawa tego rozróżnienia w umyśle musiałaby być różnicą realną w przedmiocie (poznania)<sup>4</sup>.

W powyższym ujęciu treść myśli zyskiwała autonomię wobec rzeczywistości transcendentnej, a umysł nie był przymuszany do konstatacji dotyczących przedmiotów w akcie wglądu w rzeczywistość. Patrząc przez pryzmat *distinctio formalis*, można powiedzieć, że nauka zyskiwała w ten sposób nową, alternatywną podstawę właśnie w umyśle, nie zaś w rzeczywistości pozaumysłowej jak w przypadku *distinctio rationis cum fundamento in re*.

Zdaniem Jeffa Grace'a, Peirce wypracował swój system filozoficzny w oparciu o inspirację szkotystyczną *distinctio*, niemniej jednak jego teoria zdziwiłaby samego Szkota<sup>5</sup>. Podobnego zdania jest Burch, który utrzymuje, że należy mówić raczej o Peirce'a własnej wersji szkotyzyzmu lub realizmu szkotystycznego<sup>6</sup>. To prawda, że Peirce faktycznie nie kontynuował prac żadnego z wielkich filozofów, których dzieła dogłębnie studiował. Niemniej jednak, jak sam wyznaje: „czytał i głęboko zastanawiał się nad wszystkimi wielkimi systemami; nigdy nie będąc zadowolonym, dopóki nie stał się zdolny myśleć o nich tak, jak myśleli o nich ich obrońcy”<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> F. Copleston, *A History of Philosophy*, t. 2: *Mediaeval Philosophy*, cz. II: *Albert the Great to Duns Scotus*, Image Books, New York 1962, s. 231–233. Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 2: *Od Augustyna do Szkota*, S. Zalewski (tłum.), IW PAX, Warszawa 2004, s. 455.

<sup>5</sup> J. Grace, *The Realism of John Duns Scotus in the Philosophy of Charles Peirce*, Berkeley, California 2000, URL=<http://www.rjgrace.com/>''.

<sup>6</sup> Realizm ten stoi w opozycji do nominalizmu obecnego w nauce przełomu XIX i XX wieku. Por. R. Burch, „Charles Sanders Peirce”, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (red.), URL=<http://plato.stanford.edu/archives/fall2006/entries/peirce/>>. O związku Peirce'a z tradycją szkotystyczną – por. np. R.F. Almeder, *Peirce's Pragmatism and Scotistic Realism*, „Transactions”, Zima 1973, Zagadnienia 1, 3–24.

<sup>7</sup> *Principles of Philosophy*: CP 1.3, 1897.

Przyjęcie za punkt wyjścia tego, co, powiedzmy tak: szkotytycznie aktualne, dawało dobrą podstawę do wprzęgnięcia nauki do weryfikacji reprezentacji przedmiotów rzeczywistych. Pozwalało zatem, jak sądził Peirce, na sprzęgnięcie logiki i nauki razem<sup>8</sup>. Dla Peirce'a to, co aktualne, miało być powszechnikiem, jak o tym powiemy później, w myśl filozofii Dunska Szkota, który bronił realizmu z pozycji ujednostkowania. To, co aktualne, fakt w sensie mocnym, bo pojętym normatywnie (o czym w następnym rozdziale w rozważaniach nad koncepcję doświadczenia), wyjaśnia to, co możliwe w zaistnieniu, oraz to, co jest generalną zasadą na gruncie fizykalnym.

### Realizm, myśl, logika

Peirce utrzymywał, że istnieje rzeczywistość niezależna od partykularnych punktów widzenia badaczy, uczonych<sup>9</sup>. Termin „niezależna” można tu rozumieć przynajmniej na dwa sposoby. Po pierwsze, jako rzeczywistość niezależną od myśli, z którą jednak można uzgodnić myślenie, lub po drugie, jako rzeczywistość niezależną i z zasady niepoznawalną, tak że takiego uzgodnienia nie sposób uzyskać. Scholastyczna definicja prawdy jako *adequatio rei et intellectus* współbrzmiała, przynajmniej literalnie, z pierwszym sposobem rozumienia tej niezależności. „Rzecz sama w sobie” Kanta, przy dodatkowo przyjętej perspektywie transcendentalnej, była bliższa drugiemu. Peirce, przejmując kategorie Kanta, o czym będzie jeszcze mowa, próbuje wypracować stanowisko godzące obie pozycje. Pozostaje jednak, o czym nie wolno zapominać, na gruncie fizykalnym rozumienia rzeczywistości. W recenzji *Dzieł George'a Berkeleya* Peirce pisał:

Gdzie należy szukać tego, co rzeczywiste, rzeczy niezależnej od naszego myślenia o niej? Musi ona istnieć, gdyż ma wpływ na nasze opinie;

<sup>8</sup> „Thus, in brief, my philosophy may be described as the attempt of a physicist to make such conjecture as to the constitution of the universe as the methods of science may permit, with the aid of all that has been done by previous philosophers”. *Principles of Philosophy*: CP 1.7, 1897.

<sup>9</sup> Por. C. Hausman, D.R. Anderson, *The Telos of Peirce's Realism: Some Comments on Margolis's „The Passing of Peirce's Realism”*, „Transactions”, Jesień 1994, Zagadnienia 4, 825–839, s. 827. Por. C. de Waal, *The Real Issue Between Nominalism and Realism, Peirce and Berkeley Reconsidered*, „Transactions”, Lato 1996, Zagadnienia 3, 425–443, s. 433–434.



zatem istnieje coś, co wpływa na nasze myśli i nie jest ich tworem. Prawdą jest, że nic, oprócz myśli, nie jest nam bezpośrednio dane. Myśli te jednak są powodowane wrażeniami zmysłowymi, i te z kolei są wymuszone przez coś poza umysłem. Rzecz pozaumysłowa, która jest bezpośrednim źródłem wrażeń, a poprzez nie myśli, ponieważ jest [właśnie] poza umysłem, jest niezależna od naszego myślenia o niej, czyli mówiąc krótko: jest rzeczywista<sup>10</sup>.

Myśl, jak utrzymywał Peirce, pojawia się ze względu na oddziaływanie pozaumysłowe, oddziaływanie czegoś, na co nie mamy wpływu, czego w żaden sposób nie możemy mieć lub uznawać za swoje. O rzeczywistym charakterze myśli decyduje ta właśnie niezależność<sup>11</sup>. Stwierdzenie jednak, że rzeczywistym jest to, co jest niezależne od myślenia, nie oznacza jeszcze wyjaśnienia, jak możliwe jest poznanie w ogóle.

Będąc pod wpływem polemiki z nominalizmem obecnym w nauce swojej epoki, Peirce przez termin rzeczywisty rozumiał również – obiektywny, zgodnie z podziałem: subiektywny – obiektywny. Termin rzeczywisty chronił jednak przed rozumieniem terminu obiektywny jako negacji tego, co jest czyjąś opinią i co kryje się w wyrażeniu – niesubiektywny.

Zdaniem Peirce'a, „Nic oprócz myśli nie jest nam bezpośrednio dane”, dlatego powie na innym miejscu: „wiedzieć co się myśli, panować nad znaczeniem słów – oto warunek i podstawa twórczego myślenia”<sup>12</sup>. W tym prostym stwierdzeniu zawiera się jednak wiele zagadnień, jak na przykład: 1) rozróżnienie, które znał już Sokrates wiedzieć i wiedzieć, że się wie; 2) zrozumiała, inteligibilna treść myśli; 3) odniesienie do wrażeń zmysłowych i konceptualizacja; 4) reprezentacja przedmiotu oddziaływania; 5) rodzaj kontroli nad procesem myśli, w tym również przechodzenie od tego, co się wie, do tego, czego się nie wie, czyli poprawne wyciąganie wniosków. Znajdą one właściwe miejsce w semiotyce Peirce'a, czyli nauce o znaku triadycznym.

<sup>10</sup> *Fraser's Edition of the Works of George Berkeley*: CP 8.12, 1871. C.S. Peirce, *Wybór pism semiotycznych*, H. Buczyńska-Garewicz (wybór), J.A. Nowak, R. Mirek i Z. Dyjas (tłum.), Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1997, s. 14–17.

<sup>11</sup> Por. B.G. Riley, *Existence, Reality, and Objects of Knowledge*, „Transactions”, Zima 1968, Zagadnienia 1, 34–49, s. 35–36.

<sup>12</sup> *Jak uczynić nasze myśli jasnymi?*: CP 5.393, 1877. C.S. Peirce, *Wybór pism semiotycznych*, dz. cyt., s. 76.

Peirce, znając niemal na pamięć *Krytykę czystego rozumu*, musiał uwzględnić przestrożę Kanta:

Jest więc rzeczą równie konieczną sprawić, by pojęcia nasze stały się zmysłowe [dołączyć do nich przedmiot występujący w naoczności – PJ], jak uczynić, by dane naoczne stały się zrozumiałe [podporządkowane tym pojęciom – PJ]<sup>13</sup>.

Kant wypowiadał się tu z perspektywy ujmowania rzeczy, którą nazwał transcendentalną. Podobne konstatacje, przy zachowaniu klasycznej perspektywy oddziaływania rzeczy, znajdziemy u Arystotelesa, Akwinaty oraz Dunsza Szkota<sup>14</sup>. Komentując wspomnianych autorów, F. Copleston wyjaśnia, że jeśli kwestię, jak sprawić, by dane naoczne stały się zrozumiałe, potraktujemy poważnie, to uznamy również, że czyste doświadczenie zmysłowe nie dostarcza nam poznania koniecznych związków ani właściwej uniwersalności<sup>15</sup>.

Na pomoc w poznaniu tych związków miała przyjść logika. Peirce z szacunkiem patrzył na *Krytykę czystego rozumu*, nie omieszkał jednak stwierdzić, że w studium tym Kant popełnił wiele błędów, z których najpoważniejszym było uznanie logiki tradycyjnej za już pewnie ustaloną logikę naukową. Pisał:

Gdyby Kant wykonał całą niezbędną pracę, jakiej wymaga naukowe podejście tej metody, opóźniłby publikację *Krytyki czystego rozumu* co najmniej o wiek, co byłoby godne pożałowania. Budowa logiki na metodzie transcendentalnej byłaby całkowicie niezgodna z zasadami wyznawanymi przez Kanta. Przeciwnie, cała jego analiza krytyczna rozumienia opiera się, tak jak chciał, na logice naukowej, którą uważał za już trwale ustaloną. Jest to niezwykle, że pomimo gigantycznego,

<sup>13</sup> I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, R. Ingarden (tłum.), PWN, Kraków 1957, A 51/B 75.

<sup>14</sup> U Arystotelesa czytamy: „Nikt bez postrzeżeń zmysłowych nie może niczego się nauczyć ani niczego pojąć” (*O duszy*, 432a); pogląd ten występuje również w scholastyce. Tomasz z Akwinu utrzymywał na przykład: „certum est (...) et sensu constat aliqua moveri in hoc mundo” (*S.Th.* I, q. 2, a. 3), podkreślając związek z potwierdzeniem przez zmysły, a Duns Szkot, stwierdzając: „aliquid ens est effectibile” (*Op. Oxon.* I, d. 2, q. 2, n. 11), zwracał uwagę na możliwość zaistnienia bytu – „albowiem w swoim najszerszym znaczeniu oznacza on po prostu to, co nie zawiera sprzeczności, to, co nie jest wewnętrznie niemożliwe”.

<sup>15</sup> Por. F. Copleston, *A History of Philosophy*, t. 6: *Modern Philosophy*, cz. II: *Kant*, New York 1964, s. 69. Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 6: *Od Wolffa do Kanta*, J. Łoziński (tłum.), IW PAX, Warszawa 2005, s. 244.

logicznego wysiłku włożonego w *Krytykę czystego rozumu*, i mimo jawnego przekonania Kanta, że jej wartość zależy od naukowej dokładności leżącej u jej podstaw formalnej logiki pierwszego rzędu, nie stworzył swojej doktryny bez znaczących śladów pośpiechu i powierzchowności studium<sup>16</sup>.

Peirce wiedział, że logika weszła na nowe tory dopiero za sprawą George'a Boole'a (1815–1864) i można powiedzieć, że mimo wielu zasadniczych odkryć w XX wieku nadal jeszcze pozostaje w stadium gruntownej ekspansji i rozwoju.

Przypomnijmy, że według Peirce'a, z jednej strony rzeczywistość pozaumysłowa, która oddziałuje na umysł, jest niezależna od myślenia o przedmiotach tejże rzeczywistości, a zatem niefikcyjnych. Z drugiej strony jednak nie znaczy to, że przedmioty te nie mogą być treścią myśli w wyniku generalizacji. Stąd to, co rzeczywiste, jest u Peirce'a tym, co prawdziwe. Prawda i rzeczywistość współistnieją ze sobą. Czytając Peirce'a, powinniśmy pamiętać, że wypowiada się on z pozycji filozofii nauki, filozofii, która, jego zdaniem, wyznacza granice możliwości ludzkiego poznania.

System filozoficzny Peirce'a nie był też od razu realistyczny – nawet jeśli myślimy tu o realizmie fizykałnym – w opozycji do nominalistycznego, ale stawał się takim z biegiem lat życia autora<sup>17</sup>. Peirce zetknął się z pismami Dunsza Szkota około roku 1867 lub 1868. To właśnie w tych latach zmienił on na realistyczne swoje stanowisko w sprawie „jakości” (ang. *qualia*), które wcześniej były dla niego czystą fikcją<sup>18</sup>. Gdzieś od roku 1897 uznał ponadto 1) realność „możliwości”, które wraz z „jakościami” stały się podstawą pierwszej kategorii myśli, a także istnienie 2) rzeczywistych i obiektywnych praw<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> *Critical Analysis of logical Theories*: CP 2.31, 1902.

<sup>17</sup> Por. S. Haack, *Extreme Scholastic Realism: Its Relevance to Philosophy of Science Today*, „Transactions”, Zima 1992, Zagadnienia 1, 19–51.

<sup>18</sup> W roku 1865 Peirce pisał: „Jakości są fikcją, [...] czerwoność jest niczym innym, tylko fikcją stworzoną dla potrzeb filozofowania; nie jest to [jednak] szkodliwe, jeśli pamięta się, że realizm scholastyczny, który je sugerował, jest fałszywy” (W 1:307).

<sup>19</sup> Por. J.F. Boler, *Charles Peirce and Scholastic Realism*, Univ. of Washington Press, Seattle 1963, s. 128.